

**Wyrok z dnia 20 stycznia 1998 r.**

**II UKN 444/97**

**Kto w związku ze służbą wojskową odbywaną w okresie II wojny światowej w armii niemieckiej doznał 42% utraty zdolności zarobkowej i z tego tytułu uzyskał prawo do zaopatrzenia pieniężnego (art. 2 ust. 1 pkt g w związku z art. 13 ustawy z dnia 17 marca 1932 r. o zaopatrzeniu inwalidzkim, jednolity tekst: Dz.U. z 1945 r. Nr 22, poz. 131 ze zm.), ten pomimo późniejszej utraty tego prawa w związku z niezaliczeniem go do III grupy inwalidztwa (art. 50 dekretu z dnia 14 sierpnia 1954 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin, jednolity tekst: Dz.U. z 1956 r. Nr 59, poz. 286 ze zm.) zachował uprawnienia do świadczeń w naturze oraz przymiot inwalidy wojennego i dlatego jest objęty zakresem zastosowania art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 13, poz. 68 ze zm.).**

Przewodniczący SSN: Teresa Romer, Sędziowie SN: Andrzej Kijowski (sprawozdawca), Jerzy Kuźniar.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 1998 r. sprawy z wniosku Wiktora K. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń -Oddziałowi w B.-B. o rentę inwalidy wojennego, na skutek kasacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie z dnia 4 marca 1997 r. [...]

1) z m i e n i ł zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił apelację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w B.-B. od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie z dnia 10 lipca 1996 r. [...],

2) zasądził od organu rentowego na rzecz wnioskodawcy kwotę 10 zł (słownie złotych: dziesięć) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

**U z a s a d n i e**

Sąd Wojewódzki w Krakowie wyrokiem z dnia 28 września 1990 r. [...], oddalił odwołanie Wiktora K. od "pism" Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w B.-B. z dnia 7 lutego i 20 czerwca 1990 r. (zakwalifikowanych przez Sąd jako decyzje), odmawiających wnioskodawcy przyznania prawa do renty inwalidy wojennego z powodu niespełnienia ustawowych wymagań do świadczenia. W motywach swego rozstrzygnięcia Sąd Wojewódzki stwierdził, że wnioskodawca pełnił służbę w wojsku niemieckim. Nie spełnia on żadnej z przesłanek wymienionych w art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz. U. z 1983 r. Nr 13, poz. 68). Prawa wnioskodawcy do renty inwalidy wojennego z tytułu wspomnianej służby nie uzasadnia też " w żadnym wypadku" przepis art. 59 powołanej ustawy.

W dniu 7 marca 1995 r. wnioskodawca zgłosił w Sądzie Wojewódzkim-Sądzie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie skargę o wznowienie postępowania z powołaniem się na wykrycie nowych dowodów, za które uznał ustalenie faktu pobierania przez przynajmniej cztery osoby - wymienione z imienia i nazwiska - rent inwalidzkich wojennych z tytułu inwalidztwa pozostającego w związku ze służbą wojskową w armii niemieckiej. Upadł więc - zdaniem wnioskodawcy - jedyny argument, którym organ rentowy uzasadniał odmowę przyznania takiego świadczenia wnioskodawcy, a stanowisko to podzielił również Sąd Wojewódzki w Krakowie w postępowaniu zakończonym wyrokiem z dnia 28 września 1990 r.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie pismem z dnia 19 sierpnia 1995 r. zwrócił się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w B.-B. o wyjaśnienie podstawy prawnej przyznania osobom wskazanym przez wnioskodawcę wojennych rent inwalidzkich z tytułu inwalidztwa związanego ze służbą w armii niemieckiej. Organ rentowy pismem z dnia 13 września 1995 r. potwierdził fakt pobierania takiego świadczenia przez wymienione osoby i jako podstawę prawną ich uprawnień wskazał art. 45 ust. 1 dekretu z dnia 14 sierpnia 1954 r. (jednolity tekst: Dz. U. z 1958 r. Nr 23, poz. 98 ze zm.) Inwalidztwo wspomnianych osób wynosiło bowiem więcej niż 45% i z mocy powołanego przepisu uznano je za inwalidów trzeciej grupy w związku z działaniami wojennymi.

Sąd Wojewódzki dopuścił więc dowód z akt rentowych inwalidztwa wojskowego skarżącego i na tej podstawie ustalił, że według orzeczenia Inwalidzkiej Komisji

Rewizyjno-Lekarskiej przy Starostwie w P. z dnia 24 listopada 1949 r. Wiktor K. doznał 42% utraty zdolności zarobkowej z powodu służby wojskowej i został "na stałe" zaliczony do kategorii inwalidów z byłej armii zaborczej. Natomiast decyzją Wydziału Rent Inwalidzkich Izby Skarbowej w K. z dnia 30 maja 1950 r. wnioskodawca otrzymał - jako inwalida wojenny- stałe zaopatrzenie pieniężne od dnia 1 kwietnia 1949 r. z powodu 42% utraty zdolności zarobkowej w związku ze służbą wojskową. Świadczenie to pobierał skarżący do dnia 27 stycznia 1957 r., kiedy to mocą decyzji ówczesnego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w K. otrzymał jednorazową odprawę w wysokości równej trzyletniemu świadczeniu. Wprawdzie wspomniana decyzja powołuje się na art. 50 dekretu z dnia 15 listopada 1956 r. (Dz. U. Nr 56, poz. 257), lecz jej podstawą - zdaniem Sądu Wojewódzkiego - był i jest w rzeczywistości art. 47 ust. 1 dekretu z dnia 14 sierpnia 1954 r. Wiktor K., mający tylko 42% niezdolności zarobkowej z powodu inwalidztwa pozostającego w związku z działaniami wojennymi, został bowiem automatycznie i bez sprawdzenia stopnia inwalidztwa istniejącego w 1957 r. pozbawiony świadczenia pieniężnego, zachowując na mocy art. 47 ust. 2 powołanego ostatnio dekretu przymiot inwalidy wojennego ze wszystkimi uprawnieniami do innych świadczeń, z wyjątkiem świadczenia pieniężnego.

W świetle powyższych przepisów i stanu faktycznego sprawy jest zatem - według Sądu Wojewódzkiego - niewątpliwe, że skarżący pozostaje inwalidą wojennym, zaś jego inwalidztwo wystąpiło w innych okolicznościach niż wymienione w art. 6 ustawy z dnia 29 maja 1974 r. Skarżący jest więc osobą podlegającą przepisowi art. 59 tej ustawy pod warunkiem, że stopień jego inwalidztwa przed wejściem jej w życie lub obecnie wskazuje na inwalidztwo trzeciej grupy w związku z działaniami wojennymi.

Sąd Wojewódzki dopuścił zatem dowód z opinii biegłych lekarzy - specjalistów w dziedzinie chirurgii, reumatologii i neurologii na okoliczność, czy schorzenia stwierdzone w wojskowych aktach rentowych z 1949 r. uzasadniały zaliczenie skarżącego przed dniem 29 maja 1974 r. do trzeciej grupy inwalidów w związku z działaniami wojennymi. Na podstawie tej opinii Sąd Wojewódzki ustalił u skarżącego blizny po postrzałach [...]. Schorzenia mają wyraźnie wojskowo-urazowy charakter i kwalifikowały oraz kwalifikują skarżącego - zdaniem biegłych - do trzeciej grupy inwalidztwa

związanego z działaniami wojennymi od 2 kwietnia 1945 r. Sąd Wojewódzki podzielił tę opinię, jako będącą w gruncie rzeczy jedynie potwierdzeniem - "w rozumieniu trzeciej grupy" - bezspornego skądinąd inwalidztwa wojennego u skarżącego począwszy od 1945 r. i wynoszącego wtedy "aż" 42%. Odebranie skarżącemu w 1957 r. świadczenia pieniężnego z tytułu inwalidztwa wojennego odbyło się zaś bez sprawdzenia występującego wówczas stopnia inwalidztwa.

W oparciu o te ustalenia Sąd Wojewódzki uznał, że postępowanie sądowe zakończone wyrokiem z dnia 28 września 1990 r. podlega wznowieniu na podstawie art. 403 § 2 KPC. Argument o służbie skarżącego w armii niemieckiej był bowiem we wcześniejszym postępowaniu jedyną podstawą nieuwzględnienia jego odwołania od decyzji organu rentowego. Poza tym dopiero w nowym postępowaniu możliwe było przeprowadzenie zaniechanego uprzednio dowodu z opinii biegłych na okoliczność stopnia i daty wojennego inwalidztwa skarżącego, co pozwoliło Sądowi odnieść się do kwestii uprawnień skarżącego wynikających z art. 59 ustawy o z.i.w. W tej sytuacji Sąd Wojewódzki wyrokiem z dnia 10 lipca 1996 r. [...], uchylił zaskarżone orzeczenie i w uwzględnieniu odwołania Wiktora K. od decyzji organu rentowego z dnia 20 czerwca 1990 r. zmienił tę decyzję w ten sposób, że ustalił, iż od daty złożenia wniosku w dniu 30 stycznia 1990 r. jest Wiktor K. inwalidą trzeciej grupy w związku z działaniami wojennymi, przy czym inwalidztwo wojenne istnieje od 1945 r. i powstało przed wejściem w życie ustawy z dnia 29 maja 1974 r., a ponadto, że był też inwalidą wojennym pod rządem przepisów poprzedzających tę ustawę.

Apelację od powyższego wyroku wniosły obie strony. Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie postanowieniem z dnia 4 marca 1997 r. [...], odrzucił apelację wnioskodawcy jako spóźnioną (art. 373 w związku z art. 370 KPC). Z żądaniem doręczenia wyroku z dnia 10 lipca 1996 r. wraz z uzasadnieniem wnioskodawca wystąpił bowiem w dniu 29 lipca 1996 r., czyli po upływie tygodniowego terminu od ogłoszenia sentencji wyroku. W tej sytuacji dwutygodniowy termin do wniesienia apelacji rozpoczął wobec wnioskodawcy biec nie od daty doręczenia mu wyroku z uzasadnieniem, lecz od dnia, w którym upłynął tygodniowy termin do żądania uzasadnienia (art. 369 § 2 KPC). Wniesienie apelacji w dniu 3 września 1996 r. nastąpiło zatem z naruszeniem trzytygodniowego terminu, liczonego od ogłoszenia sentencji zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny uwzględnił natomiast apelację organu rentowego i wyrokiem z dnia 5 marca 1997 r. uchylił zaskarżony wyrok oraz odrzucił skargę o wznowienie postępowania. W motywach tego rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny wskazał, że apelacja organu rentowego jest zasadna, aczkolwiek z innych przyczyn niż zostały w niej podniesione. Organ rentowy powoływał się bowiem na błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 59 ustawy z dnia 29 maja 1974 r, jak też na sprzeczność istotnych ustaleń Sądu pierwszej instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sąd Apelacyjny zwrócił jednak uwagę, że obecne postępowanie toczy się ze skargi o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Krakowie z dnia 28 września 1990 r., chociaż nie zachodzi żadna z ustawowych przyczyn takiego wznowienia (art. 401 i art. 403 KPC). Taką przyczyną nie jest na pewno "ujawnienie nowych okoliczności, polegających na wykazaniu pobierania świadczenia przez inne osoby z tytułu służby w wojsku niemieckim", ponieważ nie ma to żadnego związku z treścią rozstrzygnięcia zawartego w kwestionowanym wyroku. Wznowienie postępowania było zatem niedopuszczalne, a skarga podlegała odrzuceniu na podstawie art. 386 § 3 KPC.

Kasację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik wnioskodawcy, zarzucając naruszenie przepisów postępowania mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a w szczególności art. 378 § 1 KPC przez bezpodstawne wyjście poza granice wniosków apelacji organu rentowego, jak też przez błędną wykładnię art. 403 § 2 KPC. Na tej podstawie wnoszący kasację domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach procesu. W uzasadnieniu skargi kasacyjnej podniesiono, że rozpoznając apelację organu rentowego Sąd Apelacyjny wyszedł poza granice jej wniosków, chociaż nie miał do tego przesłanek określonych w art. 378 § 2 KPC. Skarżący kwestionował bowiem merytoryczną zasadność wyroku pierwszoinstancyjnego i do tego dostosowane były zarzuty apelacji. Organ rentowy nie podważał natomiast formalnych podstaw wznowienia postępowania i dlatego nie domagał się odrzucenia skargi wnioskodawcy, tylko jej oddalenia.

Wnoszący kasację podkreślał też, że nowe okoliczności przyjęte przez Sąd Wojewódzki to nie tylko fakt, że inne osoby służące w armii niemieckiej otrzymują świadczenia z tytułu inwalidztwa wojennego, ale również dopuszczony dopiero w tym

postępowaniu dowód z opinii biegłych na okoliczność stopnia i daty powstania u wnioskodawcy inwalidztwa trzeciej grupy. Dopiero te okoliczności faktyczne i środki dowodowe razem wzięte, a pozostające wcześniej poza wiedzą Sądu oraz wnioskodawcy, umożliwiły zgodne z prawem orzekanie w sprawie. Wspomniane okoliczności i środki dowodowe miały też zasadniczy wpływ na wynik sprawy, a więc wznowienie postępowania na podstawie art. 403 § 2 KPC było wyrazem prawidłowej wykładni powołanego przepisu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest zasadna. Organ rentowy nie kwestionował bowiem wznowienia postępowania przez Sąd pierwszej instancji i w apelacji nie domagał się odrzucenia skargi wnioskodawcy, tylko jej oddalenia. Adekwatnie do tego wniosku sformułowane były też zarzuty skargi apelacyjnej, odnoszące się do naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz. U. z 1983 r, Nr 13, poz. 68 ze zm.), a także do sprzeczności ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sąd Apelacyjny przeszedł jednak nad tymi zarzutami do porządku dziennego i po podniesieniu z urzędu kwestii braku przesłanek dopuszczających wznowienie postępowania, zaskarżony wyrok uchylił oraz odrzucił skargę wnioskodawcy. Tymczasem przepis art. 378 § 1 KPC stanowi, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach wniosków apelacji, a z urzędu uchyli wyrok w całości lub w części jedynie wówczas, gdy postępowanie przed sądem pierwszej instancji jest dotknięte nieważnością albo jeżeli sąd ten nie rozpoznał istoty sprawy (art. 378 § 2 KPC). W przedmiotowej sprawie nie zachodzi jednak żadna z przyczyn nieważności wymienionych w art. 379 KPC, łącznie z brakiem jurysdykcji krajowej (art. 1099 KPC). Nie sposób też twierdzić, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, opierając wyrok na jakiejś błędnej przesłance unicestwiającej żądanie, przez co dalsze rozpoznawanie sprawy i rozstrzygnięcie spornego prawa stawałoby się zbędne. Pomimo więc braku podstaw do działania z urzędu, Sąd Apelacyjny wykroczył poza granice wniosku apelacji, w którym organ rentowy wyraźnie określił kierunek kontroli zaskarżonego wyroku oraz

swoje oczekiwanie co do treści decyzji sądowej w następstwie rozpoznania tego środka zaskarżenia. Środek ten został innymi słowy rozpoznany w sposób właściwy dla modelu rewizji, a nie w konwencji adekwatnej do obowiązującej dziś konstrukcji postępowania apelacyjnego.

Uwzględnienie skargi o wznowienie postępowania zakończonych wyrokiem z dnia 28 września 1990 r. nie naruszyło też art. 403 § 2 KPC, nawet jeżeli Sąd Wojewódzki - skądinąd bezzasadnie - motywował to w pierwszej kolejności ustaleniem faktu, że doznanie inwalidztwa wojennego w związku ze służbą w armii niemieckiej nie stanowi dla organu rentowego przeszkody w wypłacaniu świadczeń zaopatrzeniowych innym osobom niż wnioskodawca. Chociażby służba w tej armii była rzeczywiście jedyną przyczyną - jak nie bez racji twierdził Sąd pierwszej instancji - oddalenia odwołania wnioskodawcy w poprzednim postępowaniu, to z punktu widzenia przesłanek dopuszczających jego wznowienie nie miała ona w zasadzie żadnego znaczenia. Wskutek zdezawuowania tej przyczyny szczególnie doniosły stał się inny fakt, podniesiony przez Sąd Wojewódzki w drugiej kolejności, tj. fakt nieprzeprowadzenia w poprzednim postępowaniu dowodu z opinii biegłych lekarzy na okoliczność kształtowania się inwalidztwa wnioskodawcy w okresie ponad 40 lat dzielących wyrok z dnia 28 maja 1990 r. i orzeczenie inwalidzkiej komisji rewizyjno-lekarskiej z dnia 24 listopada 1949 r. Bez takiej opinii nie można zaś było orzec o zasadności odwołania w świetle art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 maja 1974 r. Zastosowanie tego przepisu zależało bowiem od zaliczenia wnioskodawcy - uznawanego za inwalidę wojennego przed jej wejściem w życie - do jednej z grup inwalidztwa wojennego, co z uwagi na rany doznane w dniu 2 kwietnia 1945 r. i zakwalifikowane w orzeczeniu z dnia 24 listopada 1949 r. jako powodujące 42% uszczerbku w zdolności do zarobkowania musiało być niemal pewne i wymagające w poprzednim postępowaniu jedynie ustalenia daty powstania inwalidztwa przynajmniej trzeciej grupy. O wznowieniu poprzedniego postępowania zadecydowało więc w istocie twierdzenie wnioskodawcy, że wskutek nieprzeprowadzenia pozostającego w dyspozycji Sądu dowodu z opinii biegłych lekarzy, nie mógł wykazać faktu pogorszenia się stanu swego zdrowia w stopniu uzasadniającym zaliczenie do jednej z grup inwalidztwa wojennego.

Prawdziwość powyższego twierdzenia została przez Sąd pierwszej instancji zweryfikowana dowodem z opinii biegłych lekarzy, którzy w orzeczeniu z dnia 17

maja 1996 r. stwierdzili u wnioskodawcy trwałe inwalidztwo trzeciej grupy istniejące w związku z udziałem w działaniach wojennych od zranienia w dniu 2 kwietnia 1945 r. Rozpoznanie uszczerbku na zdrowiu dokonane w dniu 24 listopada 1949 r. było zdaniem biegłych niepełne. Na podstawie kompletnej dokumentacji pooperacyjnej [...]. Sąd Wojewódzki miał zatem pełne podstawy po poczynieniu ustaleń zamieszczonych w wyroku z dnia 10 lipca 1996 r.

W tej sytuacji apelacja organu rentowego była bezzasadna i podlegała oddaleniu. Chybiony jest w szczególności zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu Wojewódzkiego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Opinia lekarska z dnia 17 maja 1996 r., na której oparł się Sąd Wojewódzki, nie jest zresztą sprzeczna, tylko szersza i nieporównanie bardziej szczegółowa niż orzeczenie wojskowej komisji lekarsko-rewizyjnej z dnia 24 listopada 1949 r. Biegli nie podważają też treści tego orzeczenia, tylko zakres rozpoznanych w nim schorzeń wnioskodawcy w następstwie ran odniesionych w dniu 2 kwietnia 1945 r. uznają za niepełny, dokładnie opisując schorzenia. W konkluzji swojej opinii biegli wyrazili w pełni przekonywujący pogląd, że od momentu zranienia występuje u wnioskodawcy trwałe inwalidztwo wojenne trzeciej grupy.

Wyrok Sądu pierwszej instancji nie narusza też art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 maja 1974 r., stanowiącego, że renty inwalidzkie przewidziane w ustawie dla inwalidów wojennych przysługują również osobom zaliczonym do jednej z grup inwalidów wskutek inwalidztwa powstałego w związku z działaniami wojennymi lub mającymi charakter wojennych w okolicznościach innych niż określone w art. 6, jeżeli osoby te były uznane za inwalidów wojennych w myśl przepisów obowiązujących przed wejściem ustawy w życie, tj. przed dniem 1 sierpnia 1974 r. Wnioskodawca należy bowiem do kręgu osób objętych zastosowaniem powołanego przepisu, gdyż był traktowany jako inwalida wojenny przez przepisy obowiązujące przed dniem 1 sierpnia 1974 r.

Dotyczy to w pierwszej kolejności ustawy z dnia 17 marca 1932 r. o zaopatrzeniu inwalidzkim (jednolity tekst: Dz. U. z 1945 r. Nr 22, poz. 1341 ze zm.), która po nowelizacji dokonanej dekretem z dnia 25 października 1948 r. (Dz. U. Nr 56, poz. 387) za inwalidów wojennych uznawała osoby doznające uszkodzenia zdrowia z powodu choroby lub kalectwa, nabytych wskutek służby również - pod pewnymi

warunkami - w armii niemieckiej w czasie wojny od dnia 1 września 1939 r. do dnia 9 maja 1945 r. (art. 2 ust. 1 pkt. 9 ustawy). Ustawa ta, "przynająca prawo do zaopatrzenia pieniężnego inwalidom dotkniętym przynajmniej 15% utratą zdolności zarobkowej", została uchylona przez dekret z dnia 14 sierpnia 1954 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin (Dz. U. Nr 37, poz. 159 ze zm.), obowiązujący z mocą od dnia 1 lipca 1954 r. Powołany dekret, po nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 15 listopada 1956 r. (Dz. U. Nr 56, poz. 257) i po ujednoczeniu jego tekstu (Dz. U. z 1956 r., Nr 59, poz. 286), postanawiał w art. 48, że inwalidom uprawnionym do renty na podstawie przepisów obowiązujących do dnia 1 lipca 1954 r., u których ogólna utrata zdolności zarobkowej ustalona została na co najmniej 45%, przyznaje się z urzędu zamiast tej renty - przewidzianą w dekrecie rentę inwalidzką jednej z trzech grup, przy czym do trzeciej grupy zalicza się inwalidę z ogólną utratą zdolności zarobkowej w granicach od 45 do 79%. Dla inwalidów dotkniętych niższą utratą zdolności zarobkowej, uprawnionych wcześniej do rent inwalidzkich, dekret przewidywał natomiast wypłatę jednorazowej odprawy w wysokości 36-miesięcznej renty, z utratą prawa do świadczeń pieniężnych i przy zachowaniu prawa do dotychczasowych świadczeń w naturze (art. 50 ust. 1 i 2 dekretu).

Wnioskodawca, mogący się w dniu 1 lipca 1954 r. wykazać "jedynie" 42-procentową ogólną niezdolnością zarobkową, utracił więc prawo do zaopatrzenia pieniężnego w zamian za jednorazową odprawę w wysokości trzyletniej renty, co potwierdziła decyzja ówczesnego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w K. z dnia 27 stycznia 1957 r, lecz zachował prawo do świadczeń w naturze, a także status, czy raczej przymiot inwalidy wojennego. Wynika to wprost z art. 46 dekretu z dnia 14 sierpnia 1954 r. (jego kolejny tekst jednolity został opublikowany w Dz. U. z 1958 r., Nr 23, poz. 98 ze zm.), stanowiącego, że inwalidzi uznani za inwalidów wojennych na podstawie przepisów obowiązujących przed dniem 1 lipca 1954 r. "zachowują ten charakter".

Powyższe uregulowania dekretu zostały powtórzone w uchylającej go ustawie z dnia 23 stycznia 1968 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin (Dz. U. Nr 3, poz. 11 ze zm.), obowiązującej z mocą od dnia 1 stycznia 1968 r. Jej przepis art. 60 stanowił bowiem, że inwalidzi i wdowy, którzy w myśl przepisów dekretu mieli prawo do świadczeń w naturze mimo braku uprawnień do

świadczeń pieniężnych, prawo to nadal zachowują. Natomiast przepis art. 58 ustawy postanawiał, że inwalidzi uznani za inwalidów wojennych na podstawie przepisów obowiązujących przed jej wejściem w życie "zachowują ten charakter".

Wyraźną zmianę stanu prawnego spowodowała dopiero kolejna i aktualnie obowiązująca ustawa z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin (Dz. U. Nr 21, poz. 117 ze zm.). Ustawa ta (w brzmieniu tekstu jednolitego, opublikowanego w Dz. U. z 1983 r., Nr 13, poz. 68 ze zm.) nie ogranicza się już do uregulowania zapewniającego zachowanie prawa do świadczeń w naturze dla tych inwalidów i wdów, którzy - mimo braku uprawnień do świadczeń pieniężnych - mieli je na podstawie przepisów obowiązujących przed dniem 1 sierpnia 1974 r. (art. 61 ust. 1), lecz rozszerza zakres istniejących uprawnień. Ustawa stanowi bowiem w art. 61 ust. 2, że rentę inwalidzką w wysokości przewidzianej dla III grupy inwalidów wojennych otrzymują ci spośród inwalidów, uznanych w myśl przepisów obowiązujących przed dniem jej wejścia w życie za inwalidów wojennych z tytułu utraty zdolności zarobkowej od 25 do 44% w związku ze służbą w Wojsku Polskim lub w armiach sojuszniczych, którzy zostaną zaliczeni do I lub II grupy inwalidów z powodu inwalidztwa nie pozostającego w związku z działaniami wojennymi lub mającymi charakter działań wojennych. Natomiast powoływany już wyżej art. 59 ust. 1 ustawy przyznał osobom, które były uznawane za inwalidów wojennych w myśl poprzednio obowiązujących przepisów i które zostaną zaliczone do jednej z grup inwalidów wskutek inwalidztwa powstałego w związku z działaniami wojennymi lub mającymi charakter działań wojennych w okolicznościach innych niż określone w art. 6 - prawo do rent inwalidzkich przewidzianych w ustawie dla inwalidów wojennych. Zgłoszone po dniu 1 sierpnia 1974 r. wnioski o rozpatrzenie spraw załatwionych odmownie prawomocnymi decyzjami wydanymi na podstawie dotychczasowych przepisów podlegały zatem ponownemu rozpatrzeniu na zasadach określonych w ustawie z dnia 24 maja 1974 r., na co zresztą Dział Emerytur i Rent Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zwracał swoim oddziałom uwagę w okólniku nr 15 z dnia 7 czerwca 1974 r. (znak: Rn-003-8/74).

Z analizy zmieniających się regulacji prawnych wynika, że stwierdzonego w 1949 r. przymiotu inwalidy wojennego dotkniętego 42-procentową niezdolnością zarobkową wnioskodawca nigdy nie utracił, zaś po dniu 1 sierpnia 1974 r. uzyskał

prawo ubiegania się o zaliczenie do jednej z grup inwalidztwa pozostającego w związku z działaniami wojennymi w innych okolicznościach niż określone w art. 6 ustawy z dnia 29 maja 1974 r., a w konsekwencji - o rentę inwalidzką przewidzianą w tej ustawie dla inwalidów wojennych. Sytuacji wnioskodawcy nie zmienia w istocie opinia biegłych lekarzy sądowych z dnia 17 maja 1996 r., według której był on inwalidą trzeciej grupy w związku z działaniami wojennymi nieprzerwanie od zranienia w dniu 2 kwietnia 1945 r. Fakt ten ma prawną doniosłość jedynie w zakresie ustaleń poczynionych przez Sąd Wojewódzki w sentencji wyroku z dnia 10 lipca 1996 r.

Z wyżej wskazanych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393<sup>15</sup> i art. 393<sup>19</sup> w związku z art. 385 KPC orzekł, jak w sentencji.

=====